№ 229. Kraków 9 Października — Wtorek. Rok 1855.

CZAS

Nowy-Sącz (... ...zł w Krakowie
Wy. Grabowski Maks... ...działki i dni następujące
...a:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. ... ...alne 4 złr.
W KRAJU kwartalnie razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata

przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku ... 53. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA REDAKCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się

OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą

od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr.— z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy

niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 8 października.

Wojna prowadzona daléj w Krymie z całą energią, a wszelkie negocyacye o pokój odroczone aż do zajęcia całego półwyspu przez wojska sprzymierzone—otóż co według dzienników zdaje się reassumować sytuacyą chwilową sprawy Wschodniéj. Mówimy według dzienników, bo dokumentów urzędowych nie mamy w téj mierze żadnych, o ruchach wojsk nie wiele wiemy, a jedynym faktem mogącym służyć za wskazówkę, jest podróż Cesarza Aleksandra II. *Le Nord* w ostatnim numerze zapewnia, że Cesarz rosyjski jedzie do Krymu z Mikołajewa. Jeżeli tak jest, uwierzyć temu bowiem trudno, natedy Rosya nie przypuszcza, aby jéj armia zmuszoną była Krym opuścić, a przynajmniéj aby to, wkrótce nastąpić mogło, jak niemniéj zdecydowaną jest bronić każdéj piędzi ziemi przez Katarzynę zdobytéj.

Tymczasem dzienniki zachodnie niewątpią o bliskiém zajęciu Taurykiego półwyspu. *Constitutionnel* zwłaszcza, stawia ciągle zdobycie Krymu za warunek konieczny do przyszłego pokoju; utrzymuje, że *fakta dokonane* będą podstawą przyszłych negocyacyj. Kwestya terrytoryalna jest nieuniknioną: idzie tylko o to, aby fakt był dokonany, i o to, jak dalece się na jego uznanie zgodzą inne europejskie mocarstwa, bo naruszenie granic Rosyi przyjęte raz za podstawę, prowadzić może do różnych zmian nieprzewidzianych. Dzienniki angielskie przemawiają w ogóle za wojną, ale nierównie gwałtowniéj. Obfitym potokiem rozlewa się z nich żółć, z powodu nieudanego szturmu na nieszczęśliwy wielki Strzałczan. W rzeczy saméj, na kogoż tu narzekać? Arystokracyi obwiniać nie można, bo przecież to oficerowie, a oficerowie z kupnemi stopniami, ocalili niesłychanem swem poświęceniem honor armii angielskiéj. Chcą więc wojny i wojny na zabój, aby powetować to, co słusznie lub niesłusznie uważają za upokorzenie dumy narodu angielskiego. Przy tej sposobności gniewają się na wszystko i wszystkich. *Times* nieposiada się z oburzenia na samą myśl, aby projekt zamęścia księżniczki Walii z księciem Fryderykiem Wilhelmem synem księcia Pruskiego miał przyjść do skutku. Uderza na lorda Redcliffe, którego odwołanie ze Stambułu nie jest jeszcze pewnem, łaje go po swojemu za postępowanie z Mehmedem Ali paszą, powiada że lordowi Redcliffe zachciwa się być Sułtanem kiedy jest tylko *Mamamuszy*. Inne dzienniki w zapale nieoszczędzają nawet niekiedy i przymierza z Francyą. Kwestya żywności ogłoszona przez *Monitora*, ogrom kapitałów puszczonych w obieg za pomocą towarzystwa „kredytu ruchomego“, zaczynają wzniecać pewną obawę w synach Albionu. *Daily-News* radzi roztropność w przymierzu z Francyą: konieczność wszakże tego przymierza dla Anglii jest zanadto widoczną, aby rady te nie wydawały się również jako echo z niefortunnego Redanu.

Wszystkie inne europejskie kwestye nie posunęły się bynajmniéj w tym tygodniu. Neapol jak piszą, stawia wojsko i flotę na stopie wojennej. W Grecyi p. Kalergi jest jeszcze ministrem. Nawet zajście między Toskanią a Piemontem nie zostało usuniętem; wypadnie nam przeto w osobnym artykule zdać o nim sprawę.

Mówiliśmy niedawno, że Belgia może być wzorem dla państw pomniejszych w przedmiocie tak delikatnym neutralności. Poseł belgijski jak wiadomo nie był obecnym na *Te Deum* odśpiewanem w Paryżu z powodu wzięcia Sebastopola. Następca tronu belgijskiego zjeżdża w tym miesiącu aby zwiedzić wystawę paryzką. Apartamenta w St. Cloud oczekują dostojnego gościa.

W Hiszpanii zwołano Kortezy i przedstawiono im budżet na rok **1856** jakoteż projekt ...czący się armii która ma wynosić **70,000** ludzi. Gabinet jeszcze niewystąpił z żadną komunikacyą tyczącą się wejścia Hiszpanii do poczwórnego przymierza. Rzecz przeto, jakeśmy mówili, jest w zawieszeuiu, lubo niedostatak w budżecie i powiększenie armii, prowadzą do tego pośrednio. Nie będziemy powtarzać różnych dziennikarskich wniosków, tyczących się poronienia królowéj Hiszpańskiéj. Przypisują to zmartwieniu i przymusowi jakiemu królowa uległa, przyjmując nałożony przez ministeryum regulamin pałacowy, który jéj odejmuje władzę, nietylko w własnym jéj domu ale że tak powiemy, we własnym pokoju. Bądź co bądź, korona hiszpańska pozbawiona została nadziei oglądania następcy tronu płci męzkiéj.

Nakoniec nagły powrót z Malty do Aleksandryi wicekróla Egiptu Saida paszy, zwrócił także na siebie uwagę Europy. Said pasza zamierzał być we Francyi i w Anglii, a nawet jak utrzymywano, w Wiedniu, o czém jednak wątpimy. Odstąpienie od projektu téj podróży dało powód do różnych domysłów, których rozbiór nie może tu mieć miejsca. Zdaje nam się że najtrafniéj oceniły wypadek ten dzienniki uważające go za kaprys chorego wicekróla. Kaprys dodamy wschodni, albowiem pomimo poloru francuzkiego jaki ów książę bezprzecznie posiada, zachował on cechę charakteru wschodniego, która niezawodnie w danych razach wszelkie cywiiizacyjne względy przemoże.

Korespondencya Czasu.

Z Górnego Szląska 4 października.

Wybory oborców na Szląsku niewypadły zupełnie według życzenia rządu. Szląsk, a szczególniéj Wrocław, odznaczał się zawsze nagromadzeniem żywiołów demokratycznych, albo przynajmniéj liberalnych. Żywioły te udowodniły głosowaniem, że jeszcze istnieją a to wytłumaczy dla czego wypadek wyborów na Szląsku różni się od wypadku wyborów w Berlinie i na innych punktach królestwa. Mocno tu jednak wątpią, żeby tutejsze stronnictwa opozycyjne, mimo rezultatu szląskich wyborów pierwotnych, mogły być w stanie, zabiegom z drugiéj strony na przekor, przeprowadzić na przyszłych wyborach kandydatów swoich do Izby drugiéj.

W miesiącu styczniu r. b. oświadczył był rząd francuzki przez posła swego w Berlinie, że nadal nie będzie przyjmować zsyłanych mu przez rząd pruski paszportami przymusowemi wychodźców polskich. Rząd tutejszy wydał w skutku tego stósowne do władz nadgranicznych rozporządzenie. Niedawno zaś podało ministeryum spraw wewnętrznych do publicznéj wiadomości, że ponieważ rząd francuski w téj mierze dawniejsze postanowienie swoje zmienił, wychodźcy polscy jak zwykle do Francyi przesyłani być mogą. Prusy z resztą od niejakiego czasu dozór nad wychodźcami znacznie obostrzyły. Policya udziela im teraz tylko w najważniejszych przypadkach pozwolenie do opuszczenia miejsc dla przebywania im wyznaczonych. Najmniejszy opór pociąga natychmiast za sobą odstawienie napowrót do Polski.

Dnia 26 września w podróży do Texas przejechało przez Wrocław towarzystwo wychodźców włościan polskich z Górnego Szląska 700 głów liczące. Widok tych ludzi sprawił smutne na mnie wrażenie. Wyludniają oni kraj, opuszczając ziemię ojców swoich, którą natychmiast zajmują niemieccy posiadacze i wystarcza im na tych samych rolach, gdzie się tamci wyżywić niezdołali. Tak to ludność polska na Szląsku z każdym tygodniem bardziéj znika: najzamożniejsze jéj części wynoszą się do Ameryki, pokrzepiając się nadzieją (oby niepłonną) założenia tam oddzielnéj osady polskiéj, najbiedniejsze giną jak muchy od głodu i nędzy, reszta zaś wyradza się naprzód obyczajami, potém językiem a niekiedy i religią.

Paryż 30 września (spóźnione) *).

Wyjazd hr. Walewskiego do Belgii jest różnie tłumaczony. Według jednych ma on na celu zawarcie z Belgią i Holandyą przymierza odpornego, na przypadek wojny z Prusami. Według drugich hr. Walewski przejedzie tylko przez Belgią i uda się na zjazd prusko-niemiecki w Koblenz, na który udał się wczoraj książę Sasko-Koburgski. Dwa powyższe tłumaczenia wyjazdu hr. Walewskiego odpowiadają dwom przekonaniom panującym dziś w Paryżu, według których Cesarz ma pragnąć to dalszéj wojny, to pokoju. Ostatni, należący do rojalistów, stronników rosyjskich i klasy naiwnych, przytaczają na dowód pokojowych dążności Francyi, dwa wyrażenia się hr. Walewskiego u lady Holland. Hr. Walewski miał powiedzieć: „mamy pokój w ręku i zawrzemy go gdy będziemy chcieli.“ U siebie zaś miał powiedzieć do jednego deputowanego prusko-poznańskiego: „Co tam mówią o projektach i nadziejach; my *musimy* zawrzeć pokój.“ Słysząc komentarze naiwnych nad temi dwoma wyrażeniami ministra, znanego ze swéj biegłości, trudno jest pisać na seryo. Trzeba jednak pisać na seryo i aby wywiązać się z téj powinności, powiem co następuje: Gdyby Cesarz istotnie chciał pokoju, hr. Walewski nie zdradzałby go i nie afiszował żądzy pokoju. Po zwycięztwach nad Almą, Inkermanem i Traktyrem, po wzięciu Sebastopola, Francya może zawrzeć z honorem i zaszczytem pokój; ale czy pokój jest podobny i czy propozycye pokojowe, które miał z sobą przywieść książę Sasko-Koburgski są takiego rodzaju, iż Francya może na nie podpisać obiema rękami i tłumaczyć zawczasu swój podpis nieodzowną koniecznością pokoju? Pokój może być pożądanym dla Cesarza, czego trudno jednak przypuścić, pokój może być nawet podobnym, ale trudno weń uwierzyć i lepiéj utrzymywać, że z powodów wewnętrznych, hr. Walewski afiszuje żądzę pokoju, aby potem mógł usprawiedliwić przed narodem kontynentalną wojnę. Nie wspominam o innych tłumaczeniach wyjazdu hr. Walewskiego: np. zamiaru ułożenia się z królem belgijskim o majątek familii cesarskiéj!!! i zamiarze stanowczego ułożenia się o pokój z kim? z hr. Chreptowiczem.... Chociaż zpowinowacony z hr. Nesselrodem, hr. Chreptowicz nie ma zapewne uroszczenia do tak trudnéj misyi i chociażby mu ją dano, zapewneby się jéj nie podjął.

Trzeba się przygotować na wiadomości pokojowe i uzbroić się w cierpliwość. Trzeba nadto pamiętać, że Napoleon III, jak to już wyznają rządowe sfery londyńskie, jest arbitrem pokoju i wojny. Nikt nie może przewidzieć tajnych pobudek Napoleona III, może chciałby rozłożyć wojnę, że tak powiem na dwie raty; może przewiduje trudności operowania w Rosyi mając swą podstawę w Odessie; może.... ale na co się przydadzą domysły. Rozstrzygnie to fakt. Fakt jest despotą, przed którym nie można tylko się ukorzyć. Skoro jednak jeszcze nie zapadł, zatrzyma dawną postawę i choćbym się pomylił, powiem, że w chęć pokoju Napoleona III uwierzyć nie mogę. Tym, którzy mi zarzucą okoliczność drogości zboża, przypomnę wojnę roku 1812 w czasie któréj zboże było równie drogie jak dzisiaj. W razie wojny kontynentalnéj na wiosnę, marszałek Pélissier będzie operował od południa, Szwecya od północy, inne mocarstwo od środka, a pozostałe wojsko we Francyi, przy pomocy Belgii i Holandyi będzie trzymać w szachu Prusy.

Cesarz wydał **100,000** fr. na koszta reprezentacyi opery księcia Sasko-Koburgskiego. Na przyjęcie królowéj Wiktoryi wydał przeszło milion. Można powiedzieć że Cesarz przyjmuje monarchów europejskich ze wspaniałością zachodniego Cesarza.

Wojsko zwycięzkie odśpiewało *Te Deum....* w katedrze Sebastopola. Wiadomość ta zrobiła tu wrażenie. Wzięcie Sebastopola układa doskonale rzeczy: król neapolitański dał rozkaz księciu Carini powrócenia do Londynu. *Times* tłumaczy zamiarem zreformowania Turcyi, opozycyą lorda Redcliffe przeciw ministrowi starowierczego Mehmeta Ali. Powód mógł być słusznym, ale racya czysto polityczna Francyi wszystko przemogła.

Towarzystwo choralne niemieckie daje koncerta na rzecz kościoła katolickiego. Rząd się temu nie sprzeciwia i owszem.

Nie wiadomo jeszcze z pewnością, kiedy zostanie zamkniętą wystawa przemysłowa. Wystawiający chcieliby, aby była znowu otworzoną dnia 1go maja i aby służyła nadal za stały bazar towarów całego świata.

Deszcze trwają ciągle. Rząd zajmuje się tyle kwestyą zbożową, ile wojną. Dobroczynność miejscowa odbiera od administracyi systematyczną impulsyą. Departamenta i gminy, idąc za przykładem rządu, przeznaczają fundusz na roboty publiczne, potrzebne dla biednych.

P. S. Druga reprezentacya opery księcia Sasko-Koburgskiego była zapowiedziana na wczoraj. Miał na niéj znajdować się książę, aby lepiéj osądzić swe dzieło, ale w wilią wyjechał. Odjazd jego był znaglony listem Księcia Pruskiego, który jest stronnikiem przymierza zachodniego, i który podjął się przedstawić przez księcia Koburgskiego propozycye pokojowe.

Cesarz miał przyjąć propozycye z umiarkowaniem..... jako zwycięzca.

*) Wiadomość o celu podróży hr. Walewskiego odwołaną została listem z Paryża pod datą 1go października, który nas kilku dniami wprzódy doszedł niż obecny. Zamieszczamy go dla tego, aby czytelników niepozostawić w niewiadomości fałszywych w tym względzie pogłosek. (Przypisek Red. Cz.).

Paryż 3 października.

Listy z Krymu donoszą, że armia rosyjska jest w zupełnéj dezorganizacyi i że oskarża ks. Gorczakowa o zdradę. Zabór Krymu przez sprzymierzonych nie ulega żadnéj wątpliwości. Sprzymierzeni posyłają prawie całą swą jazdę do Eupatoryi, pod którą znajduje się Iskander pasza.

Muszę zaprzeczyć panu de Céséna i oświadczyć, że Hiszpania nie weszła jeszcze w przymierze zachodnie. Anglia jéj niechce, bo jéj nie ufa. Ks. Carini, ambasador neapolitański nie wrócił do Londynu. Bawi on jeszcze w Paryżu i czeka na instrukcye. Wiadomo, że z korespondentów *Indépendance* tylko korespondent Y zasługuje na uwagę. Korespondent ten już parę razy oświadczył, iż Francya i Anglia są zdecydowane wziąść Krym, nie iść daléj i czekać na propozycye pokojowe Rosyi. Taki jest istotnie w téj chwili język rządowy. Nie ma na stole żadnego innego projektu. Decyzya zostawiona jest Rosyi, ale wszystko pokazuje, że sprzymierzeni nie będą mogli czekać dłużéj na jéj decyzyą aż do wiosny. Jeżeli Rosya nie pokaże się w téj mierze filozofem, nowy projekt się wywiąże. Za tém projektem przemawia dzisiaj ogólnie opinia publiczna w Anglii. W razie dalszéj wojny, rząd francuzki myśli zachować morze Czarne za podstawę swych działań. Wiele on odniósł korzyści z téj podstawy, aby jéj nadal nie zachował. Dunaj odegra zapewne rolę podrzędną.

Onegdaj hr. Walewski dał obiad dla Abdel-Kadera. Dziś będzie rada ministrów w St. Cloud. Rady ministrów odbywają się zwyczajnie we środę i sobotę. Ministrowie przychodzą na nie w czarnych frakach i białych krawatach. Ludność paryska została opanowaną przez jakąś marę tchórzostwa. Co krok mowa jest o spiskach i bliskich ruchach. Onegdaj mówiono, że rząd musiał kazać aresztować biskupa Wersalskiego i 60ciu innych księży!!! Ciągła to robota rojalistów, socyalistów i ajentów rosyjskich. Zwyczajem swoim, Cesarz żartuje z tchórzliwych pogłosek i bawi spokojnie w St. Cloud. Przy pomocy ministrów, Cesarz rozwija cały swój talent aby zmniejszyć trudności zbożowe, które dają powód do tchórzliwych pogłosek. Prefekt policyi poddał sprzedaż mięsa pod taksę i baczy, aby szulery i spekulanci nie podnosili sztucznie ceny zboża. Toż samo robią departamentowi prefekci. Szulery i spekulanci dostają się często do aresztu. Prefekci zachęcają rady municypalne do zakładania piekarni i restauracyj ludowych. W skutek takich usiłowań spada cena zboża i mięsa. Zima będzie ciężką, ale rząd pokaże, że robi wszystko co może aby dolę ludu osłodzić. W takim narodzie jak Francya, kwestya żywności jest kwestyą stanu. Francuz niema dosyć filozofii aby chciał z głodu umierać.

Zwinięcie części obozów boulońskich nastąpiło z różnych przyczyn, ale podobno z przyczyny zbożowéj. Obóz w Saint Maur i dywizye stojące w Paryżu robią często dywizyjne manewra. Manewra te pokazują wielkie wyrobienie oficerów.

Paryż 4 października.

Potwierdza się moje doniesienie że Prusy po odebraniu wiadomości o wzięciu Sebastopola, nie zaproponowały medyacyi między walczącemi stronami. Hr. Hatzfeld wynurzył tylko hrabi Walewskiemu żal z powodu przedłużającéj się wojny i objawił życzenie aby Zachód poprzestał na wzięciu Sebastopola. Mowa hr. Hatzfelda podobną była do mów angielskich przyjaciół pokoju albo do mów sekundantów starających się rozbroić przeciwników w pojedynku, kiedy ci rany sobie zadali. Hrabia Walewski odpowiedział hrabi Hatzfeld prawie z dowcipem: wynurzył bowiem z kolei swój żal, że Prusy ośmieliły Rosyą w jéj napaści na Turcyą; oświadczył że wzięcie Sebastopola nie jest dostateczne, że nie odpowiada summie zrobionych wydatków; dał do zrozumienia iż Francya nie ścierpi żadnéj medyacyi i zapowiedział że Francya przystąpi do traktowania dopiero wtenczas kiedy Rosya przedstawi propozycye oznaczające wyraźnie koncesye które zrobić zamyśla. Mówią że hr. Hatzfeld był kontent z rozmowy jaką miał z hrabią Walewskim i ja się temu nie dziwię. Co do rządu francuskiego ten pokazał, że chce zająć cały Krym i że dopiero po tém zajęciu mógłby traktować rozumie się jeżeliby traktowanie było podobném. Lud francuski nie pojmuje aby rzecz mogła być przeprowadzoną inaczéj.

Odwołanie lorda Redcliffe nie jest jeszcze stanowczo zdecydowane, ale zdaje się niechybnem skoro *Times* powstał na tego ambassadora. Po odwołaniu lorda Redcliffe, p. Thouvenel weźmie w swą rękę wielką sprawę dotyczącą reorganizacyi Turcyi. Cesarz ma się tém wiele zajmować. Idee francuskie mogą więcéj zrobić w Turcyi niż idee angielskie, bo są sympatyczne i organizacyjne. Idee angielskie wymagają rasy z wielkim charakterem, a ludność półwyspu wschodniego przymiotu tego nie posiada. Wczorajsze *Débaty* ogłosiły dość dobry artykuł p. St. Marc Girardina opisujący geniusz społeczności francuskiéj i jéj dzisiejszych instytucyj. Artykuł ten powinien być czytanym, bo może stać się użytecznym.

Hr. Bourqneney spodziewany jest w Paryżu.—Abdel Kader dziś opuszcza Paryż. Jedzie on do Brussy zkąd zabrawszy swą rodzinę uda się na mieszkanie do Damaszku. — Książę Napoleon polował w majątku Montraisor i zabił dzika. Rząd hiszpański ma mieć dowody

swiadczące że Stany Zjednoczone zasilają pieniężnie karlistów. *Constitutionnel* walczy ciągle z *Débatami* w materyi wolności handlowéj. *Constitutionnel* jest protekcyonistą jak rząd francuski. Ludność paryzka przyjęła dobrze zaprowadzenie taksy na mięso. Skoro rzeźnicy tworzą uprzywilejowaną korporacyę jak piekarze, taksa na mięso jest równie nieodzowną jak taksa na chleb. Spokojność wewnętrzna Francyi jest zupełna.

Rząd spodziewa się wkrótce depeszy donoszącéj o stoczonéj bitwie w okolicy Sebastopola. Będzie to ostatnia bitwa w Krymie południowym. Anglicy zostali zostawieni w rezerwie.... Marszałek Pélissier woli manewrować z samém wojskiem francuskiem. Rojaliści radziby teraz aby Francya zerwała z Anglią i poprzestała na samym aliansie kontynentalnym. Jest to rada zdradliwa. Pomimo niepowodzeń armii angielskiéj, opinia publiczna we Francyi jest zawsze za aliansem z Anglią.

Wersal 3 października.

Dawno do was nie pisałem, chociażem obiecał pisywać, ale znacie mój stan zdrowia i tryb mego życia. Uwaga wasza jest zajęta głównie toczącą się wojną i słusznie, a cóż w téj materyi może powiedzieć człowiek chory, który nigdy nie był wojskowym. Korespondenci wasi, bacząc na ważność następstw prowadzonéj wojny, milczą o wszystkiém co się tyczy posad i przyszłości nowego cesarstwa. Postępują oni względnie i chwalebnie, ale niezaszkodziłoby może parę słów w tym względzie powiedzieć. Co powiem, nie może wcale dotknąć osoby Napoleona III. Cesarz jest znakomitą indywidualnością, talenta jego są wielkie i różnostronne, jego geniusz polityczny jest niezaprzeczony, przymioty jego duszy są piękne i wiele już zrobił; podniósł się już wysoko i podniósł Francyą. Wierzajcie mi, że wszyscy mu to przyznają, ale każdy się pyta; jaka będzie przyszłość Cesarstwa? Kwestya ta, powtarzam nie dotyczy wcale osoby Cesarza. Cesarz wszedł w tradycyą wielkiego stryja swego i nie mógł inaczéj postąpić. Osoba jego daje rękojmię Francyi, ale co się stanie z Francyą pod następcą Cesarza? Absolutna konstytucya cesarska wzbudza ciągle obawę, aby po Auguście nie nastąpił.... Absolutyzm psuje najlepsze charaktery, cóż się więc może stać z Francyą kiedy losami jéj będzie rozporządzał charakter mierny, mały lub zepsuty. Absolutyzm pierwszego cesarstwa miał pewną racyą, bo nastąpił po absolutyzmie monarchii francuskiéj i absolutyzmie konwencyi; dawna szlachta francuska mogła go swem gronem otoczyć. Absolutyzm dzisiejszego cesarstwa przyszedł przeciwnie po 40 latach wolności.... Nowe cesarstwo, korzystając z chwilowego omdlenia narodu, ustaliło swój absolutyzm. Absolutyzm był potrzebny; tocząca się wojna przedłuża jego potrzebę; Francya go znosi, ale czeka z niecierpliwością jego końca, bo jéj wykształcenie spoczywa już na innych zasadach. W przekonaniu nieodzowności końca absolutyzmu, który nie daje Francyi żadnéj rękojmi, nikt z poważniejszych Francuzów nie kojarzy się z cesarstwem. Napoleon I, po pięciu latach rządów, miał u steru swoich prawie wszystkich; Napoleon III nie ma prawie nikogo... Napoleon I, po pięciu latach rządów, zaprowadził szlachtę cesarską z tytułami książąt, hrabiów i baronów; Napoleon III nie śmie tego uczynić. Mara czteredziestoletniego liberalizmu i demokracyi, mara przykładu Stanów-Zjednoczonych, stoi zawsze przed oczyma Napoleonowi III. Zaiste, tworzenie szlachty u góry jest rzeczą dziwną i śliską, kiedy u dołu ma się głosowanie powszechne. Niektóre Rady departamentowe zaproponowały na tegorocznych sesyach zniesienie głosowania powszechnego, ale to zniesienie byłoby jeszcze bardziéj niebezpieczne, bo odjęłoby nowemu cesarstwu podstawę ludową i wydałoby jego losy na pastwę klas średnich, najstalszych stronników legalności i wolności. Dylemy w jakich znajduje się nowe cesarstwo, są groźne i liczba tych dylemów będzie się z każdym dniem pomnażać. Słyszeliście o ostatniem dylemie, to jest o stu-gwardzistach. Cesarz utworzył tę straż na przykład Anglii i Austryi, a nawet na przykład dawnéj Francyi, ale nie mogąc tworzyć ją ze szlachty, utworzył ją z samego rosłego ludu, to jest z rosłych i pięknych podoficerów. Dziś Cesarz spostrzega, że niebezpiecznie jest powierzać straż swéj osoby ciału wojskowemu, z którém nie wiąże go żaden tradycyjny interes, a który obudza zazdrość wojsk innych. Mówią, że Cesarz chce wznowić paziów, jak się to działo za pierwszego cesarstwa, ale czy dzisiejsze idee odpowiedzą téj kreacyi i czy paziowie nie staną się jeszcze bardziéj niepopularnemi niż są stu-gwardziści? Dylemy się mnożą a z dylemu wyjść potrzeba, bo Cesarzowa może dać cesarstwu Napoleona IV. Nie rozwodzę się więcéj nad tém przedmiotem, bo tego nie widzę potrzeby. Dość wam pokazać że nowe cesarstwo nie stoi jeszcze na stałych posadach. Mam nową nadzieję że Cesarz usunie przeszkody, mam nawet nadzieję że Cesarz modyfikując konstytucyą, da Francyi rękojmię na przyszłość, ale aby to uczynił potrzeba naprzód pobić Rosyą i nie trzeba opierać się bardzo na przykładzie cesarstwa rzymskiego. Przykład ten wzbudza ciągłą odrazę i téj odrazy artykuły p. Troplong zapewne nie zniosą. Chociaż liberalista, p. de Carré pokazał że we Francyi postęp trzymał się zawsze władzy naczelnéj, że szlachta i mieszczanie nie mieli nigdy geniuszu politycznego. Jest to prawda i smutna prawda, ale prawda ta nie usprawiedliwia rządowego systemu.

Londyn 4 października.

L. Pośród radości powszechnéj z powodu upadku Sebastopola, Anglicy nieco zmartwieni są tém, że wojsku ich nieudało się wziąść Strzałczan, kiedy Francuzi wzięli Małachów. Jedni mniemają, że to wina jenerałów, i złego rozporządzenia wojska; drudzy zaś przypisują, idąc za zaszczytném oświadczeniem marszałka Pélissiera, nierównie większéj trudności w dobywaniu Strzałczan aniżeli Małachowa. Zarzut jednak zdaje się ciążyć na dowódzcach angielskich, bo nieumieli należycie rozporządzić i użyć swych sił. Jawnie to się okazuje ztąd, że Pélissier, lubo miał słabsze podług opisu warownie do zdobycia, przystąpił do szturmu z 30,000 wojska; na pierwszy atak przeznaczył 18,000, a drugą i mało co mniejszą połowę zostawił na rezerwę. Przeciwnie zaś jenerał Simpson postąpił: wyprowadził do ataku na Strzałczan silniejszéj daleko warowni, tylko 1000 ludzi, a na rezerwę do wspierania szturmujących przeznaczył tylko do 4000 więcéj wojska. Z téj małéj garstki, gdyż tak możnaby ją nazwać zważając na ogrom dzieła, wdarło się przecież 1500 na wystający punkt *(salient)* Strzałczanu i walecznie przez długi czas utrzymało się przeciw całéj natarczywości daleko przewyższającéj siły rosyjskiéj.

Z polecenia królowéj były jak wiecie we wszystkich kościołach nabożeństwa dziękczynne za zwycięztwo, w osobnéj na ten cel wydanéj modlitwie i czytanéj po kazaniach z ambon. Z różnych krajów otrzymujemy też wiadomości o różnych obchodach z powodu tego zwycięztwa w Krymie. Jeden ciekawy obchód był w Sztokolmie przez akademików tamtejszych. Wielkie mieli zgromadzenie i kurator uniwersytetu miał mowę pełną ognia i narodowych uczuć. Poczém młodzież zanuciła hymn Gustawa Adolfa, i tak śpiewając chórem, szła w procesyi odwiedzić Gay Odyna.

Za przykładem rządu francuzkiego, rząd angielski także przystąpił do zamiany swoich więźniów. Okręt „Perseverance" wyprawiony został z Portsmouth do Havre, zkąd zabrał jeńców rosyjskich z Francyi, a późniéj przypłynął do Plymouth, zkąd zabrał 330 jeńców, to jest 140 na zamianę, a resztę żołnierzy starych, kobiet i dzieci, na wywiezienie bez żadnego warunku nazad do Rosyi. Zabrawszy tych w Plymouth przeszłego tygodnia udał się okręt do Sheerness gdzie zabrał jeńców tamtejszych i jeńców finlandzkich z zakładu Lewis. Z nimi ma okręt udać się do Libawy, i zamienić ich na tyluż jeńców angielskich i francuzkich zostających w Rosyi. W Plymouth pozostało jeszcze 600 niewolnika, a między nimi jest 40 Greków zabranych w Krymie.

Wojna, która gdzieindziéj mniéj więcéj tamuje przemysł i handel, nieprzerywa tu bynajmniéj zwyczajnego biegu interesów. Rękodzieła i handel kwitną, a ile zbywa kapitałów od przedsięwzięć, te obracają się na ułatwienie lądowych i wodnych w Turcyi, w Egipcie lub w Indyach wschodnich. Pomimo srogiéj wojny jesteśmy jak wśród pokoju, i sama sprawa nauk niezaniedbuje się, jakby na zbicie owego niby mądrego przysłowia, z którém w ustach nieraz zamykane były instytuta naukowe: *inter arma silent Musae.* Właśnie w tych dniach towarzystwo brytyjskie *(British Association)* ukończyło swe posiedzenia w Glasgowie. Jest to stowarzyszenie najsławniejszych uczonych angielskich i z innych krajów, albo raczéj z całego okręgu ziemskiego. Zjeżdżają się oni zewsząd, często z dalekich krajów aby wspólnie sobie udzielać wiadomości o nowych wynalazkach, świeżych odkryciach, i aby tak rozprzestrzeniać przestwór wiedzy i znajomości ludzkiéj. Dla rozbierania swych przedmiotów w lepszym porządku towarzystwo podziela się na wydziały, jako to, matematyki i nauk przyrodzonych, chemii, geologii, zoologii i botaniki, geografii i etnologii, statystyki, mechaniki i astronomii. O tych przedmiotach w miejscach na wydziały przeznaczonych, trwają przez dziesięć dni publiczne prelekcye, i podczas nich rozbierają się teorye i systemata dawne, próbują się nowe, często z zastósowaniem do praktycznego życia. Można by to nazwać wielkim kongresem państwa umysłowego i wielkich jego posłanników. Z obcych krajów mniéj tego roku było uczonych niż za lat przeszłych — widać z przyczyn politycznych. Jednakże było ich kilku z Niemiec, ze Szwecyi, Belgii i wielu Francuzów, a między nimi kiążę Lucyan Bonaparte, który jako znakomity ornitolog, brał czynny udział w dyskusyach swego wydziału. Towarzystwo co rok ogłasza drukiem Rocznik swych posiedzeń i czynności, nakształt Roczników dawnego towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, tylko rozumie się większéj objętości. Zwyczaj ma co rok obierać innego prezesa. Zeszłego roku był nim hrabia Harrowby, minister państwa, a na rok teraźniejszy obrany został książę Argyll, który także jest ministrem. Nienależy wszakże tego brać tak, jakoby ten zaszczytny płaszcz spadł na jednego i drugiego dla tego, że w gabinecie ministrów zasiadają (rząd bowiem niema żadnéj styczności z towarzystwem), lecz jedynie z powodu, że są obadwa miłośnikami nauk i wyrównywają innym oświatą. Swe prace tegoroczne towarzystwo zakończyło wycieczką na wyspę Aran, na inwitacyą księcia Hamiltona, właściciela téj wyspy, ważnéj dla badaczów geologii. Aby w tém zadosyć uczynić ich ciekawości, najęto dla towarzystwa wielki statek parowy. Wsiadło nań 400 mężczyzn, a w ich liczbie byli Sir Roderick Murchison prof. Phillips, prof. Ramsay i Dr. Bryce, sławni geologowie; i tak w towarzystwie 500 dam i przy brzmieniu muzyki na okręcie, krążyli po morzu koło wysp Bute i Jony, i sławnéj zabytkami Druidów i grobami dawnych królów, nim przybyli do wyspy Aran. Tu ten poczet uczonych badaczy jak najgościnniéj był przyjęty przez księcia Hamiltona. Eksploracye ich geologiczne zakończyła uczta, podczas któréj wznoszone były toasty dla królowéj, dla postępu nauk i oświaty. Nieprzepomniano też przytém libacyj dla ducha miejsca i gościnnności narodowéj.

Ciekawe odkrycie zrobił pan Le Maout, chemik francuzki, mieszkający w St. Brieuc. Z postrzeżeń zmian jakie odległe wystrzały z armat zwykły sprawiać na barometrze, poznawał on co się działo w Krymie z ciśnienia powietrza na merkuryusz i podał pierwszy do wiadomości w dzienniku tamtejszym *(Publicateur)* o ataku i bombardowaniu Sebastopola. Twierdzi on: „że wystrzały działowe, aby dojść do Francyi, potrzebują godzinę i 40 minut czasu."

— *Gazeta Wiedeńska* z d. 6 b. m. zamieszcza nominacye do kommissyi krajowych powołanych w celu wykonania najw. patentu z d. 5 lipca do czynności zniesienia ciężarów gruntowych i regulacyi.

Prezydentami tych komisyj zamianował J. C. K. Ap. Mość pismem gabinetowem z d. 20 marca r. b. Na obręb rządowy Krakowski: Prezydenta krajowego tajnego radzcę hr. Franciszka Mercandina; na obręb rządowy Lwowski: wiceprezydenta Namiestnictwa i prezydenta komissyi krajowéj uwolnienia gruntowego Józefa Kalchberga; na księstwo Bukowińskie: Prezydenta krajowego Franciszka Schmücka.

C. K. Minister spraw wewn. upoważniony najw. pismem gabinetowem z d. 20 marca r. b. zamianował zastępcami przełożonych, członkami izb i zastępcami przy pomienionych komissyach w porozumieniu się z ministrem sprawiedliwości pod względem członków z urzędu sędziowskiego:

W obrębie rządowym Krakowskim:

Zastępcą przełożonego: c. k. radzca dworu i komisarz ministeryalny Ignacy Hietzgern-Nordfelden; ze stanu urzędników politycznych stałymi członkami komissyi: Radzca Namiestnictwa Franc. Reiss, sekretarz namiestnictwa Maurycy Wayda; zastępca pierwszego komisarza obwodowego Antoni Mravincsics; zastępcą: sekretarz Namiestnictwa Dr. Gustaw Hailig; ze stanu sędziów krajowych stałym członkiem komisyi: Radzca sądu krajowego Dr. Jan Summer; członkami powiększonéj w myśl §. 34 najw. patentu z. d. 5 lipca 1853 komisyi krajowéj: Radzcy sądu krajow. dr. Adam Bocheński i Feliks Dobrzański; zastępcą: radzca sądu kraj. Dr. Karol Smietański; ze stanu obowiązanych do służebnictw, członkami stałymi: właściciele dóbr Walenty Miliewski i Leon Rylski, zastępcą właśc. dóbr Wincenty Darowski. Ze stanu uprawnionych do służebnictw: członkami stałymi sędziowie miejscowi Jerzy Schmidt w Gillershof i Stanisław Pawlikowski w Białym Dunajcu; zastępcą właściciel ziemi Jakób Piątkowski w Sulkowicach.

W obrębie rządowym lwowskim.

Ze stanu urzędników politycznych stałymi członkami komissyi: radzca namiestnikostwa Wincenty Mahrle, sekretarz namiestnikostwa Aleksander Summer i przełożony powiatu Edward Schäfer; zastępcą trzeci komissarz obwodowy zostający w rozporządzalności Fryderyk Taigner; ze stanu sędziów krajowych, stałym członkiem komissyi radca sądu wyższego kraj. Kajetan Teodorowicz. Członkami powiększonéj komissyi: radzcy sądu wyż. kraj. Franciszek Martinet i Dr. Jerzy Emminger; zastępcą radca sądu kraj. Piotr Styczyński; ze stanu obowiązanych do służebnictw: stałymi członkami komissyi posiadacze ziemscy Klemens Raczyński Dr. O. P. i Piotr Trzciński; zastępcą Aleksander Napadiewicz Więckowski Dr. O. P.; ze stanu uprawnionych do służebnictw: stałymi członkami gospodarz rolny Tomasz Wadiera i właściciel ziemi Szymon Tarczanowski w Chaszczowie; zastępcą gospodarz rolny Ignacy Urban w Wolczach.

W Księstwie Bukowińskiem.

Ze stanu urzędników politycznych stałymi członkami komissyi: radzca krajowy Ferdynand Szirszistie, sekretarz namiestnictwa Karol Plewiński i przełożony powiatu Tomasz Kral w Czerniowcach; zastępcą radzca krajowy Ignacy Spausta; ze stanu sędziów krajowych: stałym członkiem komissyi radzca sądu wyż. kraj. Józef Wojty; członkami zwiększonéj komissyi krajowéj: radzcy sądu kraj. Feliks Niemczewski i Leon Rakwicz, zastępcą radzca sądu kraj. Leon Iseczeskul; ze stanu obowiązanych do służebnictw: członkami stałymi właściciele dóbr bar. Jordaki Wasilko i Dr. med. Krzysztof Petrowicz; zastępcą: radzca kameralny i przełożony powiatu Andrzéj Żuławski w Czerniowcach; ze stanu uprawnionych do służebnictw stałymi członkami i obrońca prawny Jan Prunkalt w Czerniowcach i właśc. ziemski Mirow Czuperkowicz w Kimpolundze, zastępcą radzca sądu kraj. Alojzy Jennbois.

Sprostowanie. W wykazie adwokatów przeznaczonych do sądów krajowych w obrębie juryzdykcyi sądu wyższego lwowskiego *(Czas* N. 224) wypuszczony został przez pomyłkę Dr. Karol Reger zamianowany adwokatem krajowym w Przemyślu. Również między adwokatami przeznaczonymi do Tarnopola znajduje się Dr. Leon Koźmiński nie zaś Dr. Leon Hormiński.

Lwów 5 paźdz. Wczoraj w dniu ś. Franciszka Seraf. obchodzono z całą uroczystością duchowną i przy wystąpieniu oddziału załogi tutejszej, dzień Imienin J. C. K. Apo. Mości. Po wszystkich kościołach odprawiało się nabożeństwo ze śpiewem hymnu Ambrozyańskiego. Pod nieobecność JExc. księdza arcybiskupa na wizytach dyecezyalnych celebrował w katedrze obr. łac. imk. Infułat Jędrzej Ostrawsky, proboszcz kapituły łacińskiej, w obec JExc pana Namiestnika na czele wszystkich władz cywilnych i wojskowych, reprezentantów szlachty i obywateli miasta Lwowa. Równocześnie odprawiało się nabożeństwo solenne w katedrze obr. orm. gdzie celebrował ksiądz Kajetan Maramorosz, kanonik i szambelan Jego świątobliwości jako administrator probostwa. Wszędzie w licznem zgromadzeniu pobożni święcili dzień ten Imienin cesarskich z przykładnem nabożeństwem.

(G. L.

Wiedeń 7 października. *Koresp. Austryacka* zamieszcza następujący artykuł o nowej umowie między skarbem a bankiem wiedeńskim:

Wiadomo, że administracya skarbowa przedstawiła Dyrekcyi banku, aby zapożyczki udzielone państwu zaspokoić przez oddanie dóbr publicznych w wartości szacunkowej mniej więcej 155 mil. złr. i że bankowi daną jest moc sprzedaży powolnéj tych posiadłości. Zarazem bank upoważniony został do wydania akcyj na 20 mil. złr. w srebrze na założenie banku hipotecznego. Nikt z ludzi nieuprzedzonych wątpić nie będzie, że operacye te wskazane tutaj w najogólniejszych zarysach swoich, usuną trudności finansowe obecnéj chwili, w sposób taki, iż ani państwo, ani bank, ani nakoniec ogół nieponiosą dotkliwych ofiar, szczególnie wstrzymaną przez to będzie wszelaka przeszkoda zachodząca w powszechnych stosunkach kredytowych i handlowych, zarazem zaś uchyli się na teraz konieczność innych głębiej wnikających operacyj finansowych. Papiery wydane przez bank, będą mogły po ustaleniu wymaganych w téj mierze postanowień, uważanemi być jako dostatecznie oparte; albowiem zapas gotówki banku zwiększonym zostanie przez oddanie mu wartości realnéj i będzie reprezentował wielką całość: majątek zakładowy takiej obszerności, jakiego może żadne inne przedsiębiorstwo tego rodzaju nieposiada. Przydzielenie bankowi czynności hipotecznych zdaje się być pod wszelkim względem odpowiednie i pożyteczne, albowiem co się tyczy publiczności, takowa przypierana naglącą potrzebą, wygląda ożywienia kredytu realnego, a nadzwyczajnie ważna ta okoliczność jest już sama przez się tak przemawiającą, że nie wymaga wcale rozbioru. Kapitał 20 mil. złr. srebrem przeznaczony na założenie funduszu hipotecznego, znacznie pomnoży teraźniejszy zapas gotówki w banku. Właśnie w rękach banku, czynność ta hipoteczna z największem bezpieczeństwem dla wszystkich uczestników zdolną będzie wywrzeć wpływ dobroczynny i rozciągły przez stanowcze wspólne działanie wszystkich żywiołów kredytowych, jakie mieć będzie w swéj mocy. Wielkie bezpieczeństwo jakiego z natury swojéj czynności hipoteczne udzielają, nieomieszka z drugiej strony dopomódz do nadania trwałości i siły całemu ruchowi operacyj bankowych i do nadania instytucyi bankowéj charakteru najwyższéj użyteczności. Bank w stosunkach swoich finansowych względem państwa, rzeczywiście skonsolidowany, zajmować będzie nadal miejsce regulatora całego ruchu kredytowego w Austryi, które prawdziwie i w zupełności odpowiadać będzie zaszczytnej nazwie jego: *Bank narodowy.*

— *Kor. Austryacka* uzupełniając artykuł swój o handlu zbożowym na morzu Azowskiem *(Czas* z niedzieli) pisze: Mieliśmy przyjemność donieść, że rządy angielski i francuski w skutku starań gabinetu ces. austryackiego, dozwoliły w ogóle wprowadzić w życie zasadę wolnego handlu zbożowego na morzu Azowskiem tak dla okrętów austryackich jak i neutralnych, a zarazem donieśliśmy o warunkach do jakich zmusza stan wojenny, i pod któremi mocarstwa sprzymierzone zezwoliły na ruch statków. Z takiemże zadowoleniem możemy znów donieść, że rząd ces. rosyjski powodując się widokami również światłemi i na wdzięczność zasługującemi, już udzielił zè swéj strony ze względu na wzmiankowany dom handlowy tryestski (Gopcewicza) właściwego pozwolenia, co słuszną rokuje wróżbę, iż wspomniony rząd zechce ze swojéj strony w równéj mierze rozciągnąć stosowne rozporządzenia pod względem wolności handlu zbożowego na morzu Azowskiem, na okręty także austryackie i w ogólności na neutralne.

— Czytamy również w *Koresp. Austr.*: „Odezwa stronnictwa anarchicznego z dnia 20 września r. b. datowana rozrzuconą została w Palermo i przez te dzienniki piemonckie, które stoją pod chorągwią radykalizmu, dalej rozpowszechnioną. Według wszelkich domysłów, również i ta manifestacya wyszła z centralnego ogniska powszechnych usiłowań rewolucyjnych; potwarze miotane w niéj przeciw prawemu rządowi, przesada i dziwactwo całego sposobu wyrażania się, podniecanie najdzikszych i najbrudniejszych namiętności, blask czczych słów: wszystko to świadczy o źródle, z którego podobne podburzania powielekroć już płynęły. Jeżeli dotąd były bezowocnemi to i na przyszłość zapewne takiemi pozostaną. Albowiem pomimo ciężkiego sporu, w jakim są teraz wmięszane niektóre członki europejskiéj familii państw, istnieją przecież wielkie, ważne, wszystkim wspólne interesa, przez każdego z nich uznawane, a do nich liczy się i ta zasada, że fakcya niechcąca uszanować żadnéj z uznanych podstaw towarzyskiego porządku, stoi w nienawistnem przeciwieństwie ku wszystkim uregulowanym rządom, które jakkolwiek w niektórych kwestyach niezgodne, wszelako mają wszystkie interes a nawet obowiązek jak najdzielniej stłumiać knowania nieprzyjaciół społeczności."

— Wykaz stanu banku narod. w dniu 4 b. m. jest następujący: Srebro 47,999,761 złr. (przed miesiącem był 47,972,011); banknoty w obiegu 393,220,226 złr. (przed miesiącem 396,737,879 złr.); eskompto 80,998,551 (przed miesiącem 83,171,770); pożyczki na papiery rządowe 94,923,930 (przed miesiącem 92,951,120); dług państwa fundowany 60,984,557 przed miesiącem 61,250,413); dług zaręczony za wymianę biletów skarb. 43,251,847 (przed miesiącem 46,952,059); dług hipotekowany ten sam pozostał 55 mil. złr.

— O działaniach finansowych zamieszcza pismo *Austria* następujące daty: Państwo winno bankowi za wymianę papierowej waluty wiedeńskiej tj. najdawniejszy dług (fundowany).

po 4% oprocentowany	29,248,581)	60,984,557 złr.
bez procentu . . .	31,735,976)	
2. Zaręczenie państwa za wymienioną dotychczas monetę papierową skarbową		146,669,400 złr.
Z tego spłacono: z cła	10,000,000)	102,417,553 „
Z pożyczki narodowéj .	92,417,553)	
pozostaje		44,251,847 „

Obie te pozycye zostają nietknięte nową operacyą finansową, gdyż co do pozycyi 1éj umorzenie dłu-

gu tego idzie daléj swoim trybem po 3 miliony złr. mniéj więcéj rocznie. Co zaś do 2éj pozycyi $44\frac{1}{4}$ mil. takowa pokrytą zostanie w ciągu 4ch lat z pożyczki narodowéj.

3. Dług po $2\frac{1}{2}$% oprocentowany zebrany razem na umowy z dnia 23 lutego 1852 r. którego reszta 55,000,000 złr.

4. Tymczasowa pożyczka po koniec 1854 na pożyczkę narodową . . . . 80,000,000 „

5. Pozycya dotychczas w wykazach stanu banku narod. nie widoczna jako to: zaliczki na papiery państwa w kasie pożyczkowéj banku podnoszone i włączone w pozycyę: zaliczki na papiery krajowe w 90 dniach spłacalne . . . . 20,000,000 „

Razem 155,000,000 „

Na zaspokojenie przeto tego długu, skarb odstępuje bankowi dobra publiczne w wysokości téj summy.

Niemcy.

Gaz. Kolońska podaje obszerny opis uroczystości założenia kamienia węgielnego w d. 3 b. m. pod budowę nowego mostu murowanego na Renie pod Kolonią. Z opisu tego wyjmujemy mowę mianą przez króla Jmć pruskiego, w chwili uderzenia trzechkrotnie młotkiem w kamień węgielny. Król rzekł: „Moi panowie! Łaska Boga dozwoliła, że możemy to dzieło w pokoju rozpoczynać, prośmy Boga, aby nam dozwolił prowadzić daléj budowę w pokoju; prośmy Go, aby zakwitła ona pod złotym rogiem obfitości w błogosławieństwie; aby dzieło to pozostało nietykalne na wieki, i aby na długi czas przed położeniem ostatniego kamienia na zakończenie budowy, wrócił również pokój całéj Europie“!

Przy uczcie danéj z tego powodu przez miasto, J. K. Mość wzniósł następny toast.

„Zapewne nie jeden z was przypomni sobie, jak 22 lat temu zebraliśmy się razem na piękną i radosną uroczystość w Rolandswerth. Wzniósłem był naówczas toast na wzrost Kolonii, albowiem wielkość tego miasta leżała w tedy wszystkim na sercu. Chciałbym aby parę i żelazo wzięło w usługi swoje i wzbiła się przez nie do dawnéj swojej wielkości, któréj zawsze wyglądałem z nadzieją, ale wtedy wyglądać tylko mogłem. To co dziś widzimy, przewyższa ówczesne moje przeczuwanie. Kolonia wzniosła się do rzędu pierwszych miast w Niemczech przez dzielny swój handel i rozumne pojmowanie swego przemysłu. Ale i korona nie została w tyle, bez któréj każde wielkie miasto staje się dziwotworem albo niebezpieczeństwem. W sercach mieszkańców Kolonii tkwi prawdziwa wierność i silny duch niemiecki. Kto słyszał słowa burmistrza, zgodzi się na nie i powie: słusznie on ma. Panowie! niezaprzeczone to prawidło: nienależy się powtarzać. To wszakże gdzie wszystko sławi Kolonię, powtórzenie staje się koniecznością. Wzywam was przeto wraz ze mną, tak jak wtedy, abyśmy w dawny sposób sławili Kolonię: *Alaaf* Kolonia!“

— Książę Rejent badeński z okazyi zaręczyn swoich z księżniczką Ludwiką pruską udzielił wielu osobom amnestyą, między temi są niektóre skazane za gwałty w czasie rewolucyi 1849 r., tudzież skazani z powodu oporu duchowieństwa z rządem lub z tego powodu pod śledztwem zostający. Wielu osobom, które skazane za udział w rewolucyi karę już odsiedziały, przywrócono prawo obywatelstwa.

Kraje Nadbaltyckie.

Hamb. Nachr. donoszą z Rygi 28go września. Zaczynaliśmy sądzić, że flota sprzymierzona opuściła już nas w tym roku, wszakże niemiła niespodzianka wczoraj przekonała nas, że rzecz się ma przeciwnie. Około godziny 6éj rano zbudził nas huk dział. W ciągu bowiem nocy 8 okrętów angielskich, to jest: 4 liniowe, 1 fregata, 2 korwety i 1 bryg zbliżyły się do naszego portu prawie niepostrzeżenie i równo ze świtem rozpoczęły ogień na bateryę przy ujściu Dźwiny i utrzymywały go przez godzinę. Potém popłynęły na zachód i stanęły naprzeciw kolonii Bullen przed przerwą Dzwiny i ztąd przez $1\frac{1}{2}$ godziny bombardowały, a zasłonięta baterya pod Bullen odpowiadała na ten ogień. O 9éj oddaliły się okręty nieprzyjacielskie na połnocowschód. Baterye ujścia Dźwiny mało ucierpiały, ale pod Bullen wiele znaczniéj. Urzędowe raporta zapewne coś więcéj o tém doniosą. Dowiadujemy się prócz tego dzisiaj z miasteczka Alt-Salis na jakie 11 mil stąd ku północy leżącego, że i tam widziano część floty nieprzyjacielskiéj. W zeszły wtorek (25) ukazały się bowiem 2 fregaty parowe u ujścia rzeki Salis i stanęły na kotwicy o strzał działowy od miasta. Zaraz potém wysłano z nich łódź z majtkami i oficerem, który rozpoznawał ujście, a następnie dał znak, na który 4 szalupy przybyły od fregat z 4 oficerami i 54 majtkami. Te 5 statków, przodowy z białym pawilonem zbliżyły się do brzegu, gdzie również białą flagę wywieszono, aby jeśli można uratować 10 łodzi z drzewem, które o pół wiorsty od ujścia bez masztów i żagli ukryte stały. 4 szalupy nieprzyjacielskie zatrzymały się, a 5ta przybiła do brzegu. Oficer wywiadywał się u właściciela Alt-Salis pana Behaghel, czy łodzie w rzece są własnością skarbową lub prywatną. P. Behaghel odpowiedział, że to jego łodzie i jego ludzie. Oficer angielski oświadczył, iż mają surowy nakaz spalić wszystkie łodzie wzdłuż brzegów stojące. Wszelkie prośby i przedstawienia na nic się nie przydały, łodzie spalono. Skoro szalupy wróciły do fregat i te wypłynęły na morze, starano się zgasić płonące statki, ale tylko dwa wyratowano, inne 8 spaliły się do szczętu.

— *Flensburger Ztg.* donosi z Kopenhagi 30 września: W zeszły tydzień przepłynęło Sundem kilka statków przewozowych angielskich, ładowych działami i pociskami. Przedsiębrano bowiem częściowe rozbrojenie angielskich szalup działowych, bateryj pływających i łodzi moździerzowych, i takowe odbywa się wciąż pod Säsker, Nargen i w Tarösund, aby statki te wojenne wrócić mogły z łatwością do domu. Pomiędzy rozmaitemi rodzajami nowozbudowanych do téj kampanii baltyckiéj statków wojennych, łodzie działowe dowiodły najlepiéj swojéj doskonałości, gdy tymczasem w łodziach moździerzowych pokazało się wiele niedogodności. Angielskie łodzie działowe, które tędy przepłynęły z powrotem, mają od 105 do 112 stóp długości, a 22 szerokości, zanurzają się na $6\frac{1}{2}$ stóp w wodę i wszystkie mają po trzy maszty. Pomimo tego umasztowania są użaglowane jak shoonery i płyną wybornie. Maszty mogą się dać spuszczać, co wszakże rzadko się robi, albowiem są tak wysmukłe i lekkie, że nie stawiają przeszkody wiatrowi wtedy, kiedy statek poruszany bywa śrubą. Rossyanom powiodło się podobno dostać z Anglii dokładne tych statków modele i podług nich zbudowano już wiele podobnych w Petersburgu i Kronsztadzie.

Kraje Czarnomorskie.

Przedstawiliśmy w ostatnim numerze *Czasu* obraz obecnego położenia sprawy wojennéj w Krymie i zarys rozpoczynających się działań w polu; do téj chwili nie nadeszła żadna wiadomość wskazująca, iż w położeniu tém zaszła jaka zmiana. Szczegółowy opis dawniejszych wielkich zdarzeń, obraz szturmu i zburzenia Sebastopola, którémi zamknięty został pierwszy okres wyprawy krymskiéj, przedstawiliśmy z jednéj strony, ze strony sprzymierzonych; ze strony rosyjskiéj ogłoszono dotąd dwa dopiero pisma odnoszące się do tych wypadków: rozkaz dzienny ks. Gorczakowa do armii (patrz *Czas* z 3go październik) i dziennik wodza rosyjskiego o biegu oblężenia Sebastopola od 27go sierpnia do 7go września, oraz o niektórych wypadkach wojennych od 8go do 13 września w pobliżu téj twierdzy zaszłych. *Inwalid Ruski* ogłaszając ten niżéj zamieszczony dziennik, dodaje, że raport o szturmie Sebastopola w dniu 8 września wkrótce przez księcia Gorczakowa nadesłany zostanie.

„Przez ciąg czasu od 25 do 31go sierpnia bombardowanie Sebastopola trwało z wielką siłą; od 31go sierpnia do 8go września można je nazwać niesłychanem, tak z powodu okropności ognia jak i ilości pocisków. Nieprzyjaciel w dzień szczególniéj koncentrował swe strzały przeciw bastyonom 1, 2, 5mu i Korniłowskemu, reducie Schwartza, oraz bateryom Biełkina i Nr. 10; w nocy nieprzyjaciel ogień elewacyjny wzmocnił, przyczém rzucał wiele kul, a szczególniéj bomb napełnionych palnym materyałem na nasze szańce, miasto, przystań i na stronę północną; od dnia 7 września, do tych pocisków dodane jeszcze zostały beczki wybuchające. Roboty minowe prowadzono z obu stron nader czynnie; a bardzo gęsty ogień sztucerowy nie ustawał w dzień i w nocy.

Szczegóły biegu oblężenia przez te dni były następujące:

Dnia 25 sierpnia. O wpół do 9téj po południu, oblegający wysadził dwie miny, na prawo i na lewo linii węgielnéj 4go bastyonu. Z powodu oddalenia, miny te nie zrządziły szkody naszym galeryom. Artylerya forteczna strzelała ciągle do przodowych przekopów nieprzyjacielskich, aby nie dozwolić oblegającemu posuwać się naprzód, ale przeciwnik koncentrując straszliwy ogień przeciw naszym szańcom i rozbijając ich strzelnice, zdołał cokolwiek zwolnić nasz ogień i posunąć się o 2 sążnie naprzód z swych przekopów naprzeciw bastyonu Korniłowskiego. Oprócz tego wyciął w 10cio działowéj bateryi poniżéj byłéj lunety Kamczackiéj 4 strzelnice, dla ostrzeliwania lewego frontu wspomnionego bastyonu. Podkop kryty przed drugim bastyonem został przedłużony.

Dnia 26 sierpnia. O godzinie 9téj po południu nieprzyjaciel wysadził silną studnię minową przed 4ym bastyonem; w naszych galeryach uszkodzeń nie było. Oblegający prowadził daléj swe roboty na przylądku Chersonezkim, poprowadził na Zielonym pagórku przekop do Bałki laboratoryjnéj i wieńczył swój podkop kryty przed bastyonem Nr. 2. Ogień naszéj artyleryi silnie przeszkadzał tym robotom.

Dnia 27 sierpnia. Wysadziliśmy nader pomyślnie 3 miny; pierwszą (o 4éj po południu) przerwane zostały roboty minera nieprzyjacielskiego; drugą (o 5éj po południu) rozwalono uwieńczenie krańca najbliższéj kotliny; trzecią (o 10éj wieczorem) znowu wstrzymano roboty oblegającego. Działanie ostatniéj miny było szczególniéj silne. Dla zyskania szybkiéj, stałéj i nieprzerwanéj przeprawy przez zatokę sebastopolską, na wniosek naczelnika inżynierow armii, jen.-porucznika Buchmajera, jen.-adjutant książę Gorczakow rozkazał zbudować z balimost pływający pomiędzy bateryami Mikołajewską i Michajłowską, długi 430 sążni, a szeroki pomiędzy poręczami na półtrzecia sążnia. Robota ta wykonywana pod strzałami nieprzyjacielskiemi, skończoną została w ciągu dni 15tu, a w dzień Wniebowzięcia Najśw. Panny, most został poświęcony i otwarty dla komunikacyi.

Dnia 28 sierpnia. O świcie przed 4ym bastyonem wysadziliśmy minę, od któréj razem z ziemią wyrzuceni zostali dwaj minery nieprzyjacielscy, potém w ciągu dnia całego, nie były wznawiane podziemne roboty oblegającego.

W ciągu 27go i 28go sierpnia, przeciwnik z powodu silnego ognia naszych bateryj, nietylko nieposunął się naprzód, ale niezdołał nawet naprawić uszkodzeń, porobionych przez wystrzały artyleryi fortecznéj w jego przednich przykopach i podkopach. W nocy z 28go na 29ty sierpnia o 1éj po północy, celnym wystrzałem z twierdzy wysadzona została, w pobliżu byłéj lunety kamczackiéj (na Zielonym pagórku) prochownia z zapasem prochu i bomb nabitych. Wstrząśnienie od wybuchu tak było silne, iż szyby w warowniach pawłowskiéj, a nawet mikołajewskiéj zostały wybite. Wyrzucone w powietrze odłamki drzewa padały w pobliżu naszego łańcucha, rozstawionego przed 3m bastyonem. W ciągu 5ciu minut po wybuchu, jeszcze pękały bomby. Uszkodzenia w robotach nieprzyjacielskich, muszą być znaczne.

29go sierpnia. Oblegający zaczął wzmacniać swój ogień, koncentrując takowy przeciw 2mu bastyonowi, a oprócz tego, o godzinie 10éj i 12éj rano, nieprzyjaciel wysadził dwie miny przed redutą Szwartza, które nam nie zrządziły szkody. Roboty nieprzyjacielskie przeciw bastyonowi Korniłowa posuwają się bardzo wolno: przekop przed bastyonem 2m, zostawał nienaprawiony, lecz tylko z tyłu takowego, z podkopów więcéj oddalonych, przeciwnik wyprowadził galeryę krytéj sapy, długą na 5 sążni. W szańcach przedmieścia Korabelnai czynnie naprawiano uszkodzenia, zrządzone przez ogień nieprzyjacielski w naszych przedpiersiach“.

(Daléj ks. Gorczakow podaje w dzienniku swoim też same powtarzające się ciągle szczegóły boju artyleryi oblężniczéj z fortecą przez dnie 30ty i 31szy sierpnia, 1, 2, 3 i 4 września z jednakową siłą prowadzonego. Opuszczamy ten ustęp, a podajemy dalszą część dziennika, opisującą wypadki w ciągu ostatnich dni powszechnego bombardowania (5, 6 i 7 września), oraz wypadki po zajęciu przez sprzymierzonych południowéj połowy Sebastopola do 13go września).

„*5go września.* O 6éj zrana, nieprzyjaciel skierował na oddziały 1szy i 2gi naszéj linii obronnéj bardzo silną kanonadę i bombardowanie; baterye przeciwnika strzelały salwami. Szańce prawego skrzydła naszéj linii obronnéj, odpowiadały równie silnym ogniem. Kanonada osłabła cokolwiek przed 2gą z południa, a ku wieczorowi ustała. Podług postrzeżeń z telegrafu robionych, nieprzyjaciel cisnął w ciągu doby około 70,000 kul armatnich i około 16,000 bomb i granatów. Skutkiem tego nadzwyczajnego ognia, były znaczne uszkodzenia naszych fortyfikacyj, głównie zaś reduty Szwartza, 5go bastyonu i bateryj Biełkina. W ciągu nocy, pomimo nieustannych strzałów nieprzyjaciela, załoga sebastopolska naprawiała wedle możności uszkodzenia pomienione; w miejsce dział i lawet zdemontowanych, poustawiano poczęści nowe. Roboty nieprzyjaciela naprzód się nie posunęły, albowiem zmuszony został naprawiać rozbite przedpiersia swych bateryj.

6go września. O świcie nieprzyjaciel rozpoczął znowu jak najsilniejszą kanonadę salwami kierowanemi na szańce sewastopolskiéj linii obronnéj i bateryj nadmorskich. Ku wieczorowi ogień rdzenny ustał, lecz silne bombardowanie trwało; oprócz tego oblegający strzelali w nocy kartaczami do robotników, w celu przeszkodzenia im w naprawianiu uszkodzeń. Nieprzyjaciel ciskał do miasta, zatoki i części północnéj bomby, kule armatnie i race napełnione materyą palną. Uszkodzenia naszych fortyfikacyj były bardzo znaczne, a nieustanny ogień nieprzyjacielski przeszkadzał je naprawiać.

7go września. Kanonada i bombardowanie wznowiły się z równą jak dni poprzednich siłą. Ogień, który na całéj linii nie ustawał, dawany był salwami, i od czasu do czasu wzmagał się to przeciw prawemu, to przeciw lewemu skrzydłu naszéj linii obronnéj. Oprócz zwykłych pocisków, nieprzyjaciel rzucał zrana 7go września na wzgórze Małachowa beczki materyą palną napełnione.

Wydarzenia dnia 8go, przedstawione zostaną przez jenerał-adjutanta ks. Gorczakowa w osobnym opisie.

9go września. Nieprzyjaciel nieprzestawał strzelać do zatoki i bateryj nadbrzeżnych części północnéj; flota jego rozniecała parę; niektóre okręty zbliżały się cokolwiek do brzegu, a z zatoki Kamyszewéj wyprowadzono do portu 5 łodzi kanonierskich. Na lewém naszém skrzydle, część jazdy nieprzyjacielskiéj w dolinie bajdarskiéj stojąca, odeszła, ku wsi Warnutka, pozostawiwszy wolnem wejście do doliny.

11go września. O 10téj zrana jazda nieprzyjacielska wynosząca około 10 szwadronów, posunęła się ku wsi Szula, gdzie jeźdzcy pozsiadawszy częścią z koni i zająwszy ogrody, zaczęli ostrzeliwać się z naszemi czatami przedniemi. Ku wieczorowi nieprzyjaciel cofnął się ku rzece Czarnéj, a przednie nasze czaty zajęły dawne swe stanowiska. Tegoż dnia nieprzyjaciel począł strzelać ze swych bateryj wzniesionych nad zatoką, silnie do naszych parostatków. Żeby niedać mu możności wysadzenia ich w powietrze, pozdejmowano na skutek rozkazu naczelnie dowodzącego działa z parostatków: *Włodzimierz*, *Krym*, *Chersonez*, *Bessarabia*, *Gromonosiec*, *Elborus*, *Dnnaj*, *Turek* i *Groźny*, a same parostatki zatopiono.

12go i 13go września. Nieprzyjaciel mało strzelał; 13go września usiłował on dawać ognia z moździerzy, ustawionych przezeń koło przystani Grafskiéj. Tegoż dnia czaty przednie naszego lewego skrzydła spostrzegły, że koło stanicy na drodze z Uzenbaszik do Urkusta, pojawiły się w dolinie bajdarskiéj dwa obozy, w których stanęło około 6 szwadronów jazdy i 5 batalionów piechoty z artyleryą“.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 8go października. Od p. G. M. z Czortkowskiego otrzymaliśmy 5 złr. na sieroty pocholeryczne i takowe oddaliśmy jak dawniéj.

— JEksc. Fmp. Parrot wyjechał dziś do Lwowa.

— W nowym kodeksie cywilnym Czarnogórskim zniesiony zostaje osobnym paragrafem zwyczaj drapania sobie twarzy do krwi paznogciami w czasie pogrzebu i wyrywania sobie włosów.

— W żadnéj prowincyi austryackiéj cholera nie zabrała stosunkowo tyle ofiar co na pomorzu Istryjskiem (Wybrzeże). W trzecim tygodniu upłynionego miesiąca było 33,782 chorych, a z tych 11,847 umarło. Wypadło zatem, że na każde 43 mieszkańców umarł jeden.

— Książę Koburgski którego operę „Santa Chiara“ dawano niedawno z wielkim przepychem w Paryżu, był tak zadowolony z przedstawienia jéj, iż śpiewakom i śpiewaczkom porozdawał podarunki kosztowne, a dyrektorowi w. opery p. Crosnier dał krzyż komandorski, dyrygującemu zaś orkiestrą p. Girard krzyż kawalerski orderu ernestyńskiego.

— Niejaki D. C. Mitchell w Londynie wynalazł działo elektryczne, t. j. działo bez zapału, a którego ładunek zapalanym bywa za pomocą elektryczności. Już w czasie odlewu działa wpuszczony być musi konduktor w rurę działową, a po wytoczeniu odpiłowany przy saméj powierzchni rury. Jeżeli takie działo wpadnie nieprzyjacielowi w rękę, to tenże długiego potrzebować będzie czasu, zanim odkryje sposób nabijania i strzelania jego. O zagwożdżeniu nie może tu być również mowy. Wynalazca zapewnia nadto, że działo takiego wyrobu znacznie przeniesie trwałością swoją zwykłe działa.

— Dzienniki hiszpańskie przyniosły wiadomość o śmierci byłego posła amerykańskiego w Madrycie p. Soulé, znanego z zajść swoich w Europie. Miano go zabić przy szturmie na miasto Jalapę, gdzie powstańcy zatrzymali familię jego na zakładników.

— Najnowsze lekarstwo na cholerę. W pewnéj wsi górskiéj przychodzi chłop do księdza o poradę dla żony. „A cóżeście jéj dawali?“ spyta proboszcz — „Oj jegomość, piła ona już niewiem coć. Poradzili mi, żeby gotować łańcuch od hamulca i dawać jéj to pić, a i to niepomogło, choć proszę jegomości, wóz a wstrzyma hamulcem *(historyczne)*.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 8 października.* Metaliki 5-procen $74\frac{1}{4}$. — Metaliki 5-proc. z r. 1853 $74\frac{7}{8}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-procen. —. — Metaliki 4-proc. 61. — 5-pr. z 1852 r. — —. $2\frac{1}{2}$-pr. $84\frac{7}{16}$. — 4-pr. $19\frac{1}{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Pożyczka narodowa 5-proc. 78. — dto $4\frac{1}{2}$-proc. $66\frac{1}{2}$. — dto z r. 1850 4-pr. $60\frac{1}{2}$ — Augsburg 113. — Londyn 11 kr. —. — Paryż $131\frac{3}{4}$. — Akcye Bankowe 1069. Akcya kol. żel. półn. — Ferdyn. —. — — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —, B. — Ost-Donau-Dampfsch. —

Kurs krakowski z 8 październ. Bank. aus. ż. $100\frac{1}{2}$ płacą 100. — Pruski kurant ż. 111 płacą $110\frac{1}{4}$. — Ruble sr. nowe żąd 104 płacą. 103. — Cwancygiery nowe żąd 115 płacą 114 — Cwancyg. stare żąd. 113 płacą. 114. — Imper. żąd. 86, pł. $85\frac{2}{3}$. — Dukaty austr. hol. żąd. $20\frac{2}{3}$ pł. $20\frac{1}{3}$. — 20-franki ż. $35\frac{3}{4}$ pł. $35\frac{2}{5}$. Listy zast. pol. z kupon. żąd. $101\frac{1}{4}$ płac. $100\frac{1}{2}$. — List. zast. gal. z kupon. ż. $91\frac{1}{2}$ pł. $91\frac{1}{4}$ — Obligi Indemn. z kupon. ż. 66 pł. 65. —

Kurs lwowski z 4 październ. Dukat holend. 5 zł. kr. 17. — Dukat ces. 5 złr. 21 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 7 kr. — Rubel ros. 1 złr. 45 kr. — Talar pruski 1 złr. 41 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 15 kr. — Kurs list. zast. w gal. stan. Instytucie kredytowym: Instytut kupił prócz kuponów 100 po złr. — kr. — m. k. — Sprzedał 100 po złr. 92 kr. — — Dawał za 100 złr. 91 kr. 30. — Żądał złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z 6 październ. Metaliki $74\frac{3}{8}$. Nowa pożyczka $59\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wiedeń. 1072. Akcye kolei żelazn. półn. $199\frac{3}{4}$. — Agio od złota $17\frac{1}{2}$, od srebra $13\frac{1}{4}$. — Oblig. uwoln. grunt. $65\frac{1}{2}$. — Pożyczka ostatnia narodowa $78\frac{1}{2}$

Kurs wrocławski z d. 6 października. Banknoty austr. $90\frac{5}{8}$ ż. — Bank. polsk. $91\frac{1}{12}$ ż. — Listy zast. polsk. dawne $91\frac{1}{8}$ d. now. $91\frac{1}{8}$ d. — Listy zast. pozn. 4-proc. $101\frac{11}{12}$ d. dto. $3\frac{1}{2}$-proc. $92\frac{11}{12}$ ż. — Koléj Krakow. górn. Szląska 84 d.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 6 października. Dywizya Chasseloup ma z obozu pod Helfaut udać się do Krymu.

Marsylia 6 października. Parowiec „Thabor“ wszedł dzisiaj do naszego portu, przybywając z Konstantynopola. Przywiózł on wiadomości z Krymu z 25go września, które jednak nic nowego i ważnego nie zawierają.

Kopenhaga 5 paźdz. Konstytucya jednolitego państwa ogłoszoną dziś została. Książę Fryderyk Ferdynand (stryj królewski i domniemany następca tronu, w wieku podeszłym i bezdzietny P. R. Cz.) który się wzbraniał podpisać tę ustawę jako książę dziedziczny, oddalony został z godności jlnego komendanta wysp i przydzielony do armii jako nadliczbowy.

Z Turynu donosi *Kor. Austr.*, że z powodu wojny wschodniéj, przywrócono krzyż wojskowy sabaudzki który nowemi określono statutami.

Gazeta Tryestska donosi z Malty, że powstańcy trypolitańscy posuwają się w wielkiéj sile ku stolicy.

Na posiedzeniu kortezów w Madrycie d. 4go b. m. uchwalono projekt urządzenia kolonii rolniczych. Komisya taryfowa ogłosiła zniesienie cła wchowego od siarki.

Sprostowanie. W zeszłym numerze *Czasu* pod rubryką krajów Czarnomorskich w końcu, zamiast: *most Czarnogórski*, popraw: *most Czongarski.*

Przyjechali od d. 6 do 8 października.

HOTEL POLLERA. Sassenberg Henryk insp. kopalń, Haubauer Gustaw kapitan ze Lwowa. Malczewski Juliusz wł. dóbr z Wiednia. Wolf Gustaw prof. z Pragi. Weingarten Adam kupiec z Warszawy. Schimelfenig Gustaw z Prus. Horwath B. oficer z Zaleszczyk. Hr. Deim Izydor oficer z Łancuta. Hr. Stadnicki Edward włašc. dóbr z Galicyi. Phuff Wilhelm oficer z Berna. Jakubowski zarządca z Czerniec. Kucharski Anastazy właścic. dóbr z Łączki. Popovic Piotr kapitan z familią z Tarnowa. Escher Hieronim mechanik z Oderberga. Br. Jovits Teodor kapitan z Laibach. Kolischer J. L. z Paryża. Klug Emil kupiec z żoną z Mysłowic. Schremer Kazimierz kupiec z Granicy. Blau Józef kupiec z Bilska.

HOTEL DREZDEŃSKI. Aleksander Poitevin kupiec z żoną z Paryża. Alexander v. Pichler podpułk. dragon. z Wiednia. Piotr kawaler Skwarczyński koncepista z Tarnowa. Stefan Starowiejski wł. ziemi z Czechówki. Baron v. Littwitz Ludwik wł. dóbr z Galicyi. Karolina Kunz żona radzcy ze Lwowa. Baron v. Littwitz Teodor właśc. dóbr z Lidigowitz. Skroch Henryk spedyt. z Mysłowic. Katarzyna Majzerowska z Belgii.

HOTEL ROSYJSKI. Stanisław Rychłowski ob. z żoną z Brukseli. Jan Rychłowski obyw. z żoną z Brukseli. Łucya Łączyńska właśc. dóbr z Brukseli. Antoni Wania c. k. officyal. rachunk. z familią z Galicyi. Adam książe Lubomirski wł. dóbr z żoną z Krakowca. Kazimierz Giżewski obyw. z Przemyśla. Eustachy Dobiecki wł. dóbr z familią z Łopuszna. Franciszka Drużbacka właś. dóbr z Bratkowic. Aleksandra Hoszowska wł. dóbr ze Lwowa. Nicefor Więckowski c. k. adjunkt rząd. Placyd Zajączkowski c. k. radzca kraj. z Wiśnicza. Wincenty Grobicki assesor sądowy z Drezna. Maksymilian Trzeniecki exped., Witold Waskowski exped. z Granicy. Mateusz Mauer prawnik z Weisskirchen. Baruch subjekt handl. z Wiednia.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk dnia 4 października 1855. Przy nadzwyczajnie sprzyjającém powietrzu żniwa angielskie za ukończone uważać należy. Według doniesiań z różnych hrabstw i prowincyj, wypadek zbiorów trochę więcéj jak w $^1/_3$ części jest zadawalniający, w $^2/_3$ nieodpowiedział nadziei rolników. Najlepszy plon wydały ziemie, które nie wchodziły dawniéj w rozstaje pól ozimych a przybrane zostały do siewu z powodu drogości pszenicy, przez to ma przybyć dla kraju na zapełnienie deficytu około jednego miliona kwarterów, resztę spodziewają się otrzymać z dowozów z Ameryki i z innych krajów.

Tak na wszystkich targach Europejskich, jak również i w Anglii w ubiegłym tygodniu spokojniéj było; przyczyną tego był znaczny dowóz zboża krajowego; ceny jednak żadnego zniżenia nie doznały, a na niektórych nawet targach prowincyonalnych uważano dążność ku podniesieniu.

W ostatnim tygodnia przybyło na targi Londyńskie:

	pszen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	13,439	14052	3,952	7008	—	6,272
z zagr.	8,930	—	24,421	1,129	—	16,197

We Francyi ceny się zniżyły, jak powszechnie utrzymują przez system rządowy. Ta jednak sztuczna manipulacya w krótce upaść musi, bo zapasów nie ma żadnych, potrzeby ogromne, a żniwo nikczemne.

Na targach holenderskich, belgijskich i niemieckich, mało było życia, bo każdy liczy na dowozy znaczne z Ameryki, gdzie sprzątniono pszenice w najpiękniejszéj kondycyi, lecz właściciele spekulując na wielką konsumcyę w Europie z trudnością obecnie wchodzą w tranzakcye.

Nasza giełda w ostatnich dniach została również pod wpływem zagranicy, sprzedający wysokie stawiali żądania, a spekulanci niedość mieli śmiałości do robienia interesów, przez cały tydzień tylko 261$^1/_2$ łasztów pszenicy sprzedano, dowozy żyta małoznaczne.

Płacono za łaszt wagi hol.		Guld. pr.	korzec warszawski od złp. gr.	do złp. gr.
Pszenicy	od 125 do 128	830 do 860	„ 61 10	— 63 19
	„ 128 — 130	840 — 900	— 62 3	— 66 21
	„ 130 — 131	910 — 920	„ 67 13	— 68 5
żyta	„ 116 — 120	624 — 645	„ 46 17	— 48 24

Toruń przebyło 186 łasztów pszenicy, 30 łasztów siemienia lnianego 14,425 belek sosnowych, 1528 belek dębowych, 132 łasztów klepki, 41 centnarów konopi.— Powietrze oziębiło się i pochmurno.

Kursa zamian: Hamburg 45$^1/_4$.—Amsterdam 101— Paryż 79$^1/_4$—. Londyn 198$^1/_2$.

Aleksander Makowski & Comp.

URZĘDOWE.

Concurs.

(1215-1-3) (2-3)

[N. 477 praes.] Zur Wiederbesetzung einer erledigten für den Magistrat der k. k. Landeshauptstadt Krakau provisorisch sistemisirten Stadtkassa - Amtsschreibers - Stelle mit dem Jahresgehalte von 300 fl. C. Mze ud der Verpflichtung zur Kautionsleistung im gleichen Betrage, wird der Konkurs bis 10 November 1855 ausgeschrieben, innerhalb welcher Termins Bewerber um dieser Dienstposten ihre Gesuche, falls sie in einer öffentlichen Bedienstung stehen, mittelst der vorgesetzten Behörde, sonst aber mittelst jener k. k. Kreisbehörde in deren Amtsbezirke sie ihren Wohnsitz haben, an der Krakauer Magistrat zu überreichen, dann ihr Alter, Religion, Stand, Studien und Sprachkenntnisse, ferner ihre bisherige dienstliche Verwendung, so wie die etwaige Kenntniss der Kassamanipulation nachzuweisen und anzugeben hätten, ob sie mit einem und welchem Beamten des Krakauer Magistrats verwandt, oder verschwägert sind.

Vom Magistrats-Vorstande der k. k. Landeshauptstadt.
Krakau am 3. Oktober 1855.

(1204) (3)

Ankündigung.

Der beiligende Ausweis enthält die Erforderniss der im Wege der Subarrendirungs-Verhandlung sicher zu stellenden Militär-Verpflegs-Artikeln, dann die Termine, an welchen diese Verhandlungen vorgenommen werden.

Die Dominien und Stadtgemeindegerichte werden demnach angewiesen, die Ankündigung in ihren Territorien, dann in den befindlichen Sinagogen mit dem Beisatze verlautbaren zu lassen, dass die Unternehmungslustigen ihre Offerten versiegelt der Subarrendirungs-Commission zu überreichen, und sich über ihre Solidität und sonstige Vermögensumstände mit obrigkeitlichen Zeugnissen auszuweisen haben, ohne welchen, mit Ausnahme schon bekannter verlässlicher Spekulanten, Güterbesitzer und Gemeinden, zur Verhandlung sonst Niemand zugelassen werden wird. — Signatum Bochnia am 28ten September 1855.

Ausweis

über die im Subarrendirungs-Wege sicher zu stellenden Militär-Verpflegs-Bedürfnisse, alles im n. Oesterreichischen Mass und Gewicht:

Die Subarrendirungs-Verhandlung wird gepflogen werden.		In der Militär-Bequartirungs-Station	Die Erforderniss bestehet: täglich in Portionen				monatlich in:	Klafter Brennholz: hartes		weiches		Pfund: Unschlittkerz.		rein. Unschlitt		Mass: Brennöhl		Pfund: Lamp.docht		Nebenstehende Erforderniss wird zur Subarrendirung verhandelt auf die Pachtzeit	
in	am		Brot à $1^3/_4$ Pfund	Hafer à $^1/_8$ Metzen	Heu à 10 Pf.	Streustroh à 3 Pf.	Lagerstroh-Gebünde à 12 Pf.	im Winter	im Sommer	im Winter	im Sommer	im Winter	im Sommer	im Winter	im Sommer	im Winter	im Sommer	im Winter	im S	von	bis
Brzesko	12. Oktober 1855	Brzesko	138	101	101	101	120	....	....	8	3	2	1	12	6	....	....	....	....	1. Dezember 1855.	Ende März 1856.
		Wojnicz unbestimmte Erforderniss an Brot, Hafer und Heu für Durchmärsche																			
	15. Oktober 1855	Mikluczowice																			
		Konkurenz	290	290	290	290	....	....	....	2	....	....	....	4	2	....	....	....	....		
		Gdów unbestimmte Erforderniss an Brot, Hafer und Heu für Durchmärsche																			
Bochnia	16. Oktober 1855	Bochnia	....	....	120	120	1600	....	....	60	40	....	....	300	100	....	....	....	....		
		Wiśnicz	....	....	23	23	200	....	....	25	20	8	2	10	2	....	....	....	....		
	17. Oktober 1855	Die Lieferungsbehandlung auf circa 8000 N.-Ö. Metzen Korn und circa 1800 Waldklaftern weiches oder 1000 Waldklaftern hurtes Brennholz																			

Die Behandlung der sämmtlichen, sowohl im Subarrendirungs- als im Lieferungswege sicherzustellenden Militär-Verpflegs-Erfordernisse wird mündlich geschehen *Nachtrags-Offerte*, so mögen für das Aerar noch so vortheilhaft gestellt sein, werden unter keinen Bedingung berücksichtiget werden. Die nähere Bedingnisse, so wie die bis zum Behandlungstage, sich noch etwa ergebende Veränderungen in der Erforderniss können in der hiesigen Verpflegs-Magazins-Verwaltung eingesehen werden.

C. K. NOTARYUSZ
Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Zawiadamia, iż na zasadzie rezolucyi c. k. Trybunału W. Ks. Krakowskiego z dnia 25 września 1855 r. do N. 9032 w drodze pertraktacyi spadkowéj, rozpocznie się po niegdy Łukaszu Smorlińskim przy ulicy Rożannéj pod L. 611/12 w Krakowie w dniu 8 października 1855 od godziny 9téj z rana i następnych, mianowicie: mebli, warsztatów stolarskich, naczyń kuchennych, materyału itp. a to za gotową monetę. Kraków 5 października 1855 r.

(1219-2-3) Franciszek Jakubowski c. k. not. publ.

Inseraty.

Un Français arrivé tout recemment de France démande une place de gouverneur auprès des enfans à la ville ou à la campagne ou des leçons privées à l'heure. S'adresser au Bureau du journal „Czas".

Francuz świeżo przybyły z Francyi pragnie znaleść miejsce na guwernera do dzieci w mieście lub na wsi lub téż dawania prywatnych lekcyj na godziny. Zgłosić się do Administracyi „Czasu". (1232-1-3)

W domu *Izaaka Schönberg*
przy cegielni na Krajewskiem naprzeciwko Skałki N. 38 gm. VI. ulica Skawińska założono
handel węgla kamiennego brzęczkowskiego.
Sprzedaje się na sągi po cenie umiarkowanéj. (1163-2-3)

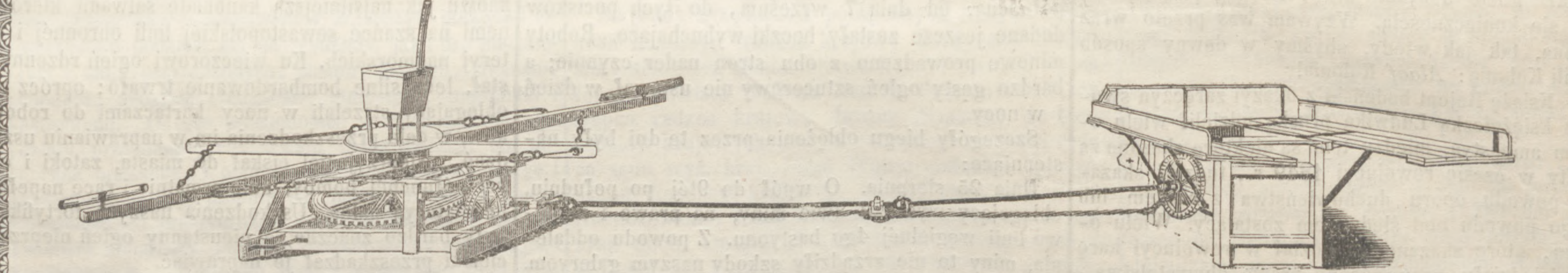
Skład machin gospodarczych własnéj fabryki w Akademii budowniczéj Nr. 7 i 10.

C. Beermann w Berlinie

Zakład machin przy ulicy Köpniker Strasse Nr. 71.

zaleca

zapewniając jak największą dogodność i najtrwalszą robotę



Kieraty dwukonne z Młockarniami podług GARRETTA. Przenośne.

Użycie: Do wszelkiego rodzaju zboża, grochów, koniczu, rzepaku itd. — Obsługa: 4 parobków lub dziewki. — Cena Młockarni 110 tal., cena Kieratu 150 tal. Razem i w komplecie 260 tal. Skutek: Według tego jaki rodzaj zboża, od 4 do 8 wisplów pruskich ziarna w 10 godzinach; wymłót czysty i doskonały.

Młockarnie ręczne podług HENSMANA. Przenośne.

Użycie: Do wszelkiego rodzaju zboża, grochów i koniczu. — Ruch przez 3ch ludzi za pomocą korb, a 2ch do nakładania i uprzątania. — Koła i osada ze stali. — Ciężar 6 centnarów. — Cena 100 tal. — Skutek: 1$^1/_2$ wispli pruskich ziarna na dzień roboczy. — Miejsce dla ruchu nie licząc miejsca na zboże: 7 stóp wzdłuż, 6 stóp w szerz.

Szatkownie do buraków podług SAMUELSONA. Dwojakie działanie.

Użycie: Do każdego rodzaju buraków i ziemniaków; obracając w jednę stronę, kraje się w kostki; w przeciwną zaś, w krążki. — Ruch: kołem zamachowém i korbą przez jednego człowieka z takiém natężeniem, gdyż jeden nóż po drugim działa. — Oprawa w żelazo. — Noże stalowe. — Ciężar 3$^1/_2$ centnara. — Cena 50 tal. — Skutek: 35 szefli pruskich na godzinę. — Wsyp lejkiem z mocnéj blachy żelaznéj w połączeniu z siatką żelazną, aby obce przedmioty nie dostawały się pod noże. — Maszyna ta z podstawą drewnianą 35 tal.

Wiejniki amerykańskie do czyszczenia kąkolu i ziarna na siew.

Ruch: przez jednego człowieka. — Użycie: do wszelkiego rodzaju zboża, grochów itp. — Ciężar 1$^1/_2$ centnara. — Cena 40 tal. — Skutek: 1 wispel pruski na godzinę siłą jednéj ręki.

Zarnaki stalowe dodług WHITMEE i CHAPMANA.

Użycie: do wszelkiego rodzaju zboża i grochów. — Ruch: przez jednego lub dwóch ludzi. — Postument żelazny. — Żarna ze stali hartowanéj. — Ciężar 3$^1/_4$ centnara. — Cena 50 tal. — Skutek: 2 szefle pruskie razówki na godzinę siłą jednego człowieka. — Utwierdzenie śrubami dodanemi w tym celu, którémi się do podłogi przytwierdza żelazny stołek machiny. — Miejsce dla ruchu: 6 stóp wzwyż, 5 stóp w dłuż, 4 stóp w szerz.

Maślnice podług LAVOISY najświeższego pomysłu z wystawy paryskiéj.

Maślnice te dostarczają w kilku minutach masło najlepszego gatunku przy jak najmniejszéj ilości maślanki. — Cena jedéj maślnicy na 9 funtów masła naraz 14 tal., na 1 funt 6 tal.

Sieczkarnie podług RANSOMA i SIMSA 36 tal.
Sieczkarnie podług CORNES 70 tal.
Żniwiarki podług HUSSEYA i GARRETA 240 tal.
Kieraty podług GARRETTA na 1 konia 125 tal.
Kieraty podług GARRETTA na 2 konie 150 tal.
Siewniki rządkowe podług GARRETTA 140 tal.

Hakownice konne podług GARRETTA 140 tal.
Pługi angielskie podług BUSBY z trzósłem i kołami 40 tal.
Pługi amerykańskie obrotne do gruntów najcięższych 15 tal.

Pługi ameryk. obrotne do gruntów średnich }
dto dto dto dto lekkich } 15 tal.
dto dto dto dto ugorów }
Okopywacze amerykańskie 19 tal.
Trzósło 2 tal. *Lemiesz* 2 tal.

(1162-2-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
6	2	328'''90	+15°0	60 8	wpł.wschodni słaby	pogoda		+3°9	+15°7
„	10	327 32	+ 9 5	85 1	pł. wschodni słaby	„			
7	6	326 39	+ 8 8	87 7	wschodni słaby	„			
„	2	327 30	+17 3	61 1	pł. zachodni „	pogoda		+8°8	+17°3
„	10	327 91	+13 1	85 8	„ „	pochmurno	błyskawica		
8	6	325 41	+ 9 0	93 6	„ „	pogoda	mgła		

C. k. Teatr niemiecki w Krakowie.

We wtorek 9 październ. ***Hugonoci i noc ś. Bartłomieja*** czyli ***Wesele krwawe,*** wielka historyczna opera w 5ciu akt. W roli Marcela wystąpi JP. Borkowski

We środę d. 10 paźdz. pierwsze gościnne wystąpienie karłów J. Piccolo i J. Petit z Wiednia w krotochwili *Futro i piec kaflowy* czyli jarmark w Rautenbrunn.

C. k. Teatr polski w Krakowie.

We czwartek dnia 11 paźdz. Na pożegnanie jeszcze jeden **KONCERT WOKALNY** pani Ludwiki Rywackiéj. Rozpocznie **OKRĘŻNE** kom. w 2ch akt. J. Korzeniowskiego.

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni* rządzca drukarni.